

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW  
KONTROLI PAŃSTWOWEJ  
(NR 80)  
z dnia 27 lutego 2018 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 80)

27 lutego 2018 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

### – informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli udzielania pomocy konsularnej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mieczysław Łuczak** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Beata Brzywczy** zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, **Agnieszka Napieralska** główna księgowa w Biurze Finansów Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk i Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Czy do porządku obrad są uwagi? Nie ma. Witam na dzisiejszym posiedzeniu pana Mieczysława Łuczaka, wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, razem ze współpracownikami oraz panią dyrektorkę Beatę Brzywczy z Departamentu Konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i panią Agnieszkę Napieralską główną księgową w Biurze Finansów Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Przechodzimy do pierwszego punktu naszych obrad, tj. rozpatrzenia informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli udzielania pomocy konsularnej. Proszę przedstawiciela NIK o przedstawienie informacji.

#### **Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Mieczysław Łuczak:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, szanowni państwo, przy stale zwiększającej się liczbie obywateli polskich wyjeżdżających za granicę oczywiste jest, że wzrasta również liczba spraw, w których konieczna jest pomoc konsularna.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego na koniec 2016 r. poza granicami Polski przebywało około 2,5 miliona polskich obywateli. To jest o 118 tys. więcej niż w 2015 r. W Europie w 2016 r. przybyło około 2 210 tys. osób, przy czym zdecydowana większość – tj. prawie 2 000 100 osób – przebywała w krajach Unii Europejskiej. Odnotowany wzrost liczby migrujących Polaków dotyczył głównie wyjazdów do Wielkiej Brytanii i Niemiec. Jednocześnie wzrosła liczba Polaków wyjeżdżających do krajów nienależących do Unii Europejskiej, w szczególności – do Skandynawii, a dokładnie do Norwegii. W 2016 r., w porównaniu z rokiem 2015, liczba podróży zagranicznych Polaków wzrosła o 400 tys.

Na konieczność podjęcia kontroli w zakresie udzielania pomocy konsularnej wskazywało między innymi wejście w życie z dniem 1 listopada 2015 r. ustawy – Prawo konsularne, regulującej całość uprzednio rozproszonych norm w zakresie służby konsularnej, a także ustalenia Najwyższej Izby Kontroli z kontroli wykonania budżetu państwa za rok 2015 i w latach poprzednich.

Najwyższa Izba Kontroli postanowiła ocenić realizację zadań służb konsularnych w krajach o wysokim wskaźniku emigracji obywateli Polski. Stąd na przełomie 2016 i 2017 r. przeprowadziliśmy kontrolę w czterech polskich konsulatach, tj. Hadze, Oslo, Edynburgu oraz Mediolanie. Kontrolą objęliśmy również Ministerstwo Spraw Zagra-

nicznych. Kontrola ta została przeprowadzona z naszej własnej inicjatywy i prowadzona była w trybie doraźnym.

Panie przewodniczący, pozwoli pan, że poproszę pana dyrektora, aby omówił szczegóły.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę.

**Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Bogdan Skwarka:**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Bogdan Skwarka dyrektor Departamentu Administracji Publicznej. Jeśli państwo pozwolą, to przedstawię również osoby, które brały bezpośredni udział w tej kontroli, tj. panią Sarnico i panią Kobierską oraz pana Klimasa, który będzie nam pomagał.

Chciałbym zwrócić uwagę –wróćmy do slajdu nr 1 – na przyczyny podjęcia tej kontroli. Przyczyny te wydawały nam się bardzo istotne. Pierwszą przyczyną było wejście w życie nowej ustawy. Chcieliśmy sprawdzić, jak ustawa – Prawo konsularne funkcjonuje w praktyce, jakie są opinie konsułów o funkcjonowaniu tej ustawy, ewentualnie sprawdzić szczelności czy też nieszczelności ustawy. I ewentualnie, jeśli byłaby taka potrzeba – sformułować wnioski *de lege ferenda*. Na szczęście takiej potrzeby nie było.

Jest drugi bardzo ważny element, obok tego, o którym mówił pan prezes, czyli znaczny wzrost liczby wyjazdów naszych rodaków za granicę –nie tylko w celach zarobkowych, ale też w celach turystycznych. Jest to stwierdzone w kontroli budżetowej, jednak duże są kwoty zaległości w egzekwowaniu należności od obywateli polskich, którzy uzyskali pomoc na powrót do kraju. To jest kwota ponad 15, 16 milionów złotych. Jest to więc kwota znaczna.

Co kontrolowaliśmy? Kontrolowaliśmy cztery zasadnicze obszary: warunki organizacyjne, prawne w zakresie realizacji zadań związanych z udzielaniem pomocy, w tym chcieliśmy zbadać, jak funkcjonuje system „Odyseusz”. Państwo doskonale wiecie, że jest to system rejestracji Polaków, udających się za granicę. Ten system ma za zadanie pomóc – głównie konsułom – w orientacji w przypadku jakichś zdarzeń losowych, nadzwyczajnych, zamachów terrorystycznych, klęsk żywiołowych. Chodzi o stwierdzenie, ilu Polaków znajduje się na danym terenie.

Drugim elementem jest prawidłowość i skuteczność udzielania pomocy finansowej w ramach pomocy konsularnej. Ważnym elementem jest zapewnienie jej zwrotu. Tutaj nacisk na zapewnienie zwrotu środków położyliśmy przy kontroli w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Dalej chodzi o udzielanie innych niż finansowa form pomocy konsularnej. Jak państwo doskonale wiecie, zadań konsułów w zakresie pomocy jest bardzo dużo. W ustawie – Prawo konsularne różnego rodzaju działań, które mają wykonywać konsułowie, jest sporo. Następnym elementem jest załatwianie skarg związanych z udzielaniem pomocy konsularnej.

Pan prezes powiedział już, jakie placówki kontrolowaliśmy. Były to cztery placówki, czyli Edynburg, Haga, Mediolan, Oslo oraz MSZ w Warszawie. Kontrolowane były one w zakresie, szczególnie MSZ Warszawa, nadzoru ministra nad funkcjonowaniem konsulatów oraz windykacji należności przysługujących skarbowi państwa z tytułu zwrotu kosztów przyjazdu do kraju, o czym już mówiłem.

Teraz omówię może stwierdzony stan. Pierwszym elementem jest to, czy zapewniono środki finansowe na funkcjonowanie placówek. Na pomoc konsularną w 2015 r. i w 2016 r. zaplanowano prawie 1 843 tys. zł. Na slajdach widać, jak te środki się rozkładały. Na refundację pomocy finansowej, udzielanej przez konsułów – 542 tys. zł. Chciałbym tylko wytłumaczyć, że zapomogi nie są traktowane jako pomoc finansowa. Pomocą finansową jest tylko ta pomoc, która jest udzielana przez konsułów na powrót do kraju. Natomiast zapomogi, w świetle ustawy – Prawo konsularne, nie są traktowane jako pomoc finansowa, tylko jako inna pomoc.

Drugim elementem jest to, że minister określił dla placówek konsularnych zadania związane z ochroną praw i obowiązków obywateli znajdujących się za granicą. Równie ważny jest trzeci element. Ministerstwo ustaliło pewne procedury w przypadku wystąpienia sytuacji nadzwyczajnych różnego rodzaju – niestety często zdarzających się zama-

chów terrorystycznych czy klęsk żywiołowych. Wszystkie placówki otrzymały instrukcję, aczkolwiek wyprzedzę trochę moją krótką wypowiedź i powiem, że niestety w placówkach tych nie przeprowadzono działań symulacyjnych. Zatem niby instrukcje są, natomiast w żadnej z placówek nie przeprowadzono działań symulacyjnych, więc nie wiadomo, jak te instrukcje będą działały w praktyce. Wiadomo, że bez działań symulacyjnych nie można ocenić, czy postulowane i określone w instrukcjach działania są właściwe. Trzecią kwestią jest wdrożenie narzędzi informatycznych służących do ostrzegania.

Głównym narzędziem jest portal „Odyseusz”, o którym już mówiłem, oraz przewodnik *Polak za granicą* i jego mobilna wersja w postaci aplikacji *iPolak*. Oceniliśmy ministerstwo pozytywnie, jeśli chodzi o wdrożenie systemu „Odyseusz”, natomiast nasze postulaty dotyczyły intensyfikacji działań na rzecz sprostowania tego systemu. Gdybym bowiem przedstawił państwu liczby, ile osób skorzystało, ilu Polaków wyjeżdżających za granicę zarejestrowało się na tym portalu, to w porównaniu z milionami, które co roku wyjeżdżają za granicę – liczby te są rzeczywiście symboliczne. W 2015 r. zgłoszono 13 813 podróży, a w 2016 r. jeszcze mniej, bo tylko 2673 podróże. Jest to sytuacja dość niepokojąca, jeśli chodzi o to narzędzie, które miało służyć konsulom do orientacji, ilu Polaków przebywa na danym terenie w celu skutecznego udzielenia ewentualnej pomocy.

Jeśli chodzi o stwierdzoną w ministerstwie drugą grupę działań, mianowicie na rzecz windykacji, to sytuacja nie była dobra. Ministerstwo zwlekało z podejmowaniem działań z tytułu windykacji należności. Stwierdziliśmy również nierzetelne prowadzenie ksiąg rachunkowych w zakresie danych dotyczących pomocy finansowej. Do czasu zakończenia kontroli brakowało narzędzia informatycznego pozwalającego na łatwe dochodzenie różnego rodzaju należności od dłużników. Stwierdziliśmy również braki w obsadzie kadrowej. Działy finansowy i prawny nie bardzo sobie radziły z nawałem spraw. Zaraz powiem, ile tych spraw było.

Stwierdziliśmy, że warunkami wpływającymi na skuteczność windykacji należności są: brak funkcjonalności narzędzia informatycznego, obsada niedostosowana do potrzeb, wysoka liczba zaległych spraw, o których zaraz powiem, i jednak niewystarczający nadzór.

W efekcie mamy ponad 11 600 jeszcze nierozpoznanych spraw, przynajmniej tak było na dzień zakończenia kontroli. Przypomnę, że kontrola zakończyła się 31 października 2016 r. Już prawie 3 500 tys. zł wynosi kwota przedawnienia należności, a więc praktycznie nie do odzyskania. Najstarsza stwierdzona przez nas należność powstała w 1993 r. Nadal czeka na rozstrzygnięcie – a mówiąc brutalnie – ściągnięcie kwota prawie 9 000 tys. złotych, w tym prawie 4 453 tys. zł odsetek. Kwoty te są zatem znaczne.

Jeśli chodzi o konsulaty, to pani poseł pytała o konsulaty. Akurat nie byliśmy w Oslo, ale te konsulaty, które kontrolowaliśmy, oceniliśmy pozytywnie. Jeśli chodzi o działania podejmowane przez konsulów, były one wystarczające i szybkie. Natomiast głównym mankamentem, który został stwierdzony we wszystkich konsulatach, były procedury dotyczące różnego rodzaju zdarzeń losowych – one są, ale są praktycznie w biurkach, bez sprawdzenia, jak funkcjonują w praktyce. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy one są dobre czy też nie, stąd nasz postulat do ministra, żeby jednak zobowiązał wszystkie placówki do przeprowadzenia działań symulacyjnych.

Jeśli chodzi o pomoc finansową – jak placówki i ile osób zostało nią objętych – to nie jest to znaczna liczba. Jeśli chodzi o pomoc finansową na powrót do kraju, to te cztery konsulaty udzieliły jej na kwotę prawie 33 tys. złotych. Pomocą objęto 83 osoby.

Bardzo istotną rolę w działalności konsulów pełni nie tylko pomoc finansowa, ale również inne formy pomocy. Tych form pomocy jest dużo – udzielanie zapomóg, wydawanie zaświadczeń, przyjmowanie do depozytu różnego rodzaju rzeczy, nieszczęśliwe wypadki, pomoc w leczeniu obywateli. Podzieliśmy je na cztery zasadnicze grupy: zapomogi, ochrona praw i interesów Polaków, zatrzymanie i areszt oraz leczenie nieszczęśliwych wypadków. To bardzo ciekawa statystyka. Wynika z niej na przykład, że jeśli chodzi o przypadki pomocy przy zatrzymaniu i aresztach, to najwięcej przypadków mieliśmy w Edynburgu, bo prawie 158. Jeśli chodzi o pomoc związaną z leczeniem, to najwięcej jej było w Mediolanie, bo 283. Jeśli chodzi o pomoc w zakresie ochrony interesów Polaków, to tu również Mediolan, bo 336. Jeśli chodzi o zapomogi, to najwięcej ich było w Oslo.

Należy też zwrócić uwagę na działalność konsulów w zakresie współpracy dotyczącej, powiem brutalnie, odzyskiwania polskich dzieci przejmowanych przez różnego rodzaju organy w danych krajach. Tutaj na uwagę zasługuje działalność konsula w Oslo, który swoimi działaniami doprowadził do wydania specjalnej instrukcji w zakresie współdziałania poszczególnych organów. On się chyba nazywa BPT, jeśli dobrze pamiętam.

#### **Głos z sali:**

Barnevernet.

#### **Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK Bogdan Skwarka:**

Właśnie przez ten organ – w zakresie współpracy i określenia pochodzenia danych dzieci, zanim nie zabierze się tych dzieci z rodzin mechanicznie.

Jeśli chodzi o ogólną ocenę, to, jak powiedziałem, ogólna ocena ministra jest dwutorowa. Jeśli chodzi o wywiązywanie się z obowiązków w zakresie pomocy konsulatom, to ocena jest pozytywna. Natomiast, jeśli chodzi o windykację należności, to ocena jest negatywna.

Chciałbym jednak powiedzieć, że nastąpił duży progres, jeśli chodzi o poprawę w zakresie windykacji środków pieniężnych z tytułu podróży służbowych. Proszę zobaczyć, że tytułów wykonawczych złożonych przez MSZ w 2014 r. było tylko 71, a w 2016 r. już 3385. Zatem jest to znaczny progres.

Jeśli chodzi o konsulaty, to ocena ogólna, jak mówiłem, jest pozytywna. Jedyny wyjątek to brak działań symulacyjnych w zakresie ewentualnego wystąpienia sytuacji kryzysowych. Nie stwierdziliśmy, żeby przepisy ustawy – Prawo konsularne stanowiły przeszkodę w realizacji działań konsulów. Wręcz przeciwnie – przepisy te raczej ułatwiły funkcjonowanie konsulatów.

Jeśli chodzi o wnioski, to same się one nasuwają ze stwierdzonego stanu faktycznego. Pierwszym wnioskiem jest konieczność zwiększenia efektywności w zakresie windykacji należności z tytułu udzielania pomocy finansowej, aczkolwiek podkreślam, że nastąpił tu duży progres. Chodzi też o wyeliminowanie błędów. Stwierdziliśmy np. błędy w wydawanych przez ministra decyzjach administracyjnych w zakresie windykacji. Były również błędy w zakresie udzielania ulg czy umorzeń.

Jeśli chodzi o konsulaty, to głównie chodziło o wyeliminowanie błędów formalno-prawnych. Było sporo błędów w zakresie prowadzenia różnego rodzaju ksiąg, w zakresie decyzji administracyjnych. Decyzje wydawane były nie raz bez podstawowych elementów tych decyzji. Były błędy w zakresie doręczeń. Było tego sporo, natomiast nie były to takie błędy, które powodowałyby obniżenie danej oceny.

Uwaga, o której powiedziałem, była uwagą do ministra. Nie jest to wniosek. Nie możemy wnioskować, dlatego że brak działań w zakresie symulacji nie jest naruszeniem żadnego przepisu prawa. Jest to tylko nasza sugestia, że dobrze byłoby, żeby działania symulacyjne w zakresie działania konsulów przy różnego rodzaju klęskach czy atakach terrorystycznych były jednak przetestowane w praktyce. To chyba wszystko. Dziękuję bardzo. Staralem się to przedstawić bardzo skrótowo.

#### **Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję. Czy panie reprezentujące Ministerstwo Spraw Zagranicznych chciałaby zabrać głos w tej chwili czy poczekać na ewentualne pytania posłów? Państwo nie wnieśliście żadnych zastrzeżeń do wyników tej kontroli.

Czy ktoś z państwa posłów ma jakieś pytania? Bardzo proszę, pani wiceprzewodnicząca.

#### **Posel Elżbieta Sępień (N):**

Panie przewodniczący, dziękuję za głos. Witam państwa bardzo serdecznie. Mam pytanie, dotyczące liczby osób zatrudnionych w konsulatach. Czy w trakcie przeprowadzania kontroli już odbywało się zmniejszenie zatrudnienia? Wiem, że takowe występowało. Nie jestem tylko przekonana, czy konkretnie w tych kontrolowanych konsulatach dokonano redukcji zatrudnienia. Czy przypadkiem owa redukcja zatrudnienia nie spowodowała tego, że mamy jako rząd, jako państwo takie, a nie inne należności, które występują? Tak naprawdę pytanie jest, w jaki sposób zamierzają państwo doprowadzić do sytuacji, w której kwota wierzytelności będzie z roku na rok malała? Do tego to się sprowadza. To tyle.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę, pani wiceprzewodnicząca Chrobak. Proszę.

**Poseł Barbara Chrobak (Kukiz'15):**

Panie przewodniczący, panie prezesie, szanowni państwo, mam pytanie do przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. W informacji na stronie 33 jest taki zapis, że udzielona została pomoc finansowa na wniosek, w którym nie została podana kwota zobowiązania do spłaty. Czy mam rozumieć, że zostały wydatkowe pieniądze na osobę, a osoba nie potwierdziła odbioru tych pieniędzy? Tak to rozumiem. Później jest o tym, że udzielono pomocy finansowej na wniosek, który nie zawierał podpisu. Kolejna taka sytuacja. To jest do pytanie do przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli.

Do przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych mam takie pytanie, związane z tym, że w swojej pracy poselskiej dużą część czasu poświęcam sprawom, dotyczącym dzieci. Byłam również w Oslo, gdzie spotkałam się z konsulem, to było praktycznie dwa lata temu. Przygotowałam też interpelację dotyczącą zbyt małej liczby osób w stosunku do spraw prowadzonych przez konsulat w Oslo. Byłam również na Islandii, gdzie spotkałam się z konsulem, który miał już właśnie żegnać się ze stanowiskiem. Co się zadziało? Mam taką informację nie od obsługi, ale od osób, które zamieszkują te kraje, bo interweniowałam w sprawie dzieci, że na Islandii, okazuje się, nie ma konsula. Jak to jest możliwe, żeby było wsparcie ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla konsula w Oslo – czym byłam bardzo ucieszona, bo, jak wiemy, jest instytucja Barnevernet i bardzo dużo polskich dzieci jest odbieranych rodzicom – natomiast okazuje się, że w związku z tym, że nie ma na chwilę obecną konsula na Islandii, to jest tam osoba, która została dodatkowo zatrudniona w Oslo i aktualnie doraźnie przebywa na Islandii? Jak to jest możliwe?

Kolejne pytanie dotyczy strony 39. Chodzi o to, że w ministerstwie nie podejmowano bądź prowadzono przewlekłe działania związane z wyegzekwowaniem należności. Nie bardzo rozumiem, co było przyczyną niepodejmowania działań. Okazuje się, że urzędnicy z Ministerstwa Spraw Zagranicznych swoim zaniechaniem doprowadzili do tego, że należności stały się bardzo wysokie. Przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli mówił, że ile to było?

**Głos z sali:**

15 milionów.

**Poseł Barbara Chrobak (Kukiz'15):**

15 milionów. Jak to jest możliwe, żeby dopuścić do takiej sytuacji? O to chciałam zapytać.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę bardzo. Były pytania i do ministerstwa, i do Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo ważne. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK Bogdan Skwarka:**

W czasie kontroli nie odnotowaliśmy rotacji. Mamy teraz inną kontrolę i tam chyba już odnotowaliśmy rotację placówek, ale jeszcze za wcześnie, by o niej mówić. Natomiast, co stwierdziliśmy? Rośnie liczba zadań nakładanych na pracowników przy braku zwiększenia obsady kadrowej.

**Poseł Elżbieta Sępień (N):**

Zwiększenia czy też zmniejszenia?

**Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK Bogdan Skwarka:**

Nie, zwiększenia. Nie stwierdziliśmy w okresie, który kontrolowaliśmy, aby nastąpiło jakieś zmniejszenie – akurat przynajmniej w stosunku do tych pracowników, którymi się zajmowaliśmy. Nie zajmowaliśmy się oczywiście wszystkimi pracownikami ambasady. Oczywiście, w cudzysłowie, bo nie interesowały nas inne sprawy, związane z działalnością ambasady. To jest pierwsza sprawa.

Jeśli chodzi o drugą sprawę, to jeśli gdziekolwiek brakowało podpisów albo kwoty, to wynikało to z kilku względów. Otóż, chciałbym podkreślić, że kwota pomocy finansowej jest kwotą przeznaczoną na powrót do kraju. Nie raz we wnioskach zainteresowani

nie wprowadzają tej kwoty, bo nie wiedzą. To konsul ustala, ile mniej więcej będzie kosztowała podróż z danego kraju do Polski – wtedy ta kwota jest wpisywana – najprostszym środkiem komunikacji.

Co do tego podpisu, to nie raz są takie sytuacje, że nie raz jest brak komunikacji ze strony naszych rodaków. Ciężko jest się z nimi porozumieć. Dlatego też brakuje jednego podpisu. Ciężko jest wytłumaczyć. Jak jest brak podpisu, to wtedy też ustala się, jaka to osoba – przynajmniej tak twierdzą konsule: że próbują to sprawdzić, próbują do tych osób dotrzeć. Generalnie jednak nie raz jest problem z komunikacją. Jeśli chodzi szczególnie o zapomogi, to nie raz są to osoby niedołążne, po prostu starsze, którym ciężko jest wyartykułować, ciężko jest im udać się do konsulatu. Tych problemów jest sporo. Dziękuję.

**Poseł Barbara Chrobak (Kukiz'15):**

Przepraszam, czyli możemy mówić, że osoby, które otrzymują pomoc finansową, nie dostają jej bezpośrednio, tylko pośrednio?

**Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK Bogdan Skwarka:**

Nie, kwestia jest taka: przepisy mówią, że bilet kupuje konsul, ale pod dwoma warunkami. Dana osoba, jeżeli nie ma środków finansowych, oczywiście musi wykazać, że ich nie ma, że w danym kraju nie ma rodziny, że nie może pozyskać ich z innego źródła albo, jeśli jest to wyjazd turystyczny, że nie jest ubezpieczona w zakresie ustawy o usługach turystycznych itd. itd. Wtedy musi zrobić zobowiązanie, że po powrocie do kraju spłaci kwotę, którą uzyskała. Jeżeli tego nie zrobi, to jakaś osoba trzecia – czy to z rodziny czy osoba obca – wpłaci na rachunek konsulatu odpowiednią kwotę. Wtedy konsul udziela pożyczki.

Zdarza się jednak, tak jest w największej liczbie tych sytuacji dotyczących braku spłaty, że ktoś się zobowiązuje, że zapłaci, a *de facto* nie spłaca.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę, pani dyrektor.

**Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Beata Brzywczy:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, odnosząc się do kwestii pytań pań przewodniczących zadanych pod adresem naszego Departamentu, czyli Departamentu Konsularnego, w zakresie spraw finansowych, przekażę głos pani naczelnik.

Jeżeli chodzi o kwestię redukcji etatów, to po pierwsze chciałabym wspomnieć, że na przestrzeni lat 2008-2015 rzeczywiście w wyniku różnych działań redukcyjnych, służba konsularna została zmniejszona o 40 etatów. Jest to 40 stanowisk konsułów, których teraz w ciągu 2 lat nie udało nam się jeszcze odtworzyć. Odtworzenie tych etatów w ramach możliwości finansowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest oczywiście ograniczone. Jednak na bieżąco, uznając, że mamy rosnącą liczbę obywateli polskich, którzy są za granicą i w różnych sprawach się zwracają... rocznie przyrost czynności konsularnych, tylko rejestrowanych, czyli tych, za które urząd pobiera opłatę, waha się w granicach 300 tys. takich spraw rocznie. Nie wspominam o sytuacjach, w których konsulowie podejmują interwencję czy inne działania w interesie obywateli polskich. Działania te są podejmowane z urzędu i z zasady nie podlegają żadnym opłatom. Jest to więc bardzo istotne obciążenie urzędów konsularnych. Konieczne jest tutaj podjęcie jakichś bardziej widocznych zabiegów ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych czy też rządu RP, żeby obywatele polscy mieszkający za granicą mogli rzeczywiście odczuć, że ich sprawy są realizowane z należytą dokładnością i nie są niezadowoleni z powodu dotychczasowej obsługi.

Jeżeli chodzi o te konkretne placówki, w których przeprowadzona była kontrola, to dysponuję danymi, które porównują stan etatowy pomiędzy grudniem 2007 a grudniem 2015 i rzeczywiście w dwóch z tych kontrolowanych placówek doszło do zwiększenia liczby etatów, to jest Edynburg i Haga, ale w dwóch doszło do zmniejszenia liczby etatów.



Jeśli chodzi o placówkę w Oslo, to na dzień dzisiejszy od drugiej połowy ubiegłego roku mamy tam dodatkowe stanowisko konsula. Jest więc w tej chwili czterech urzędników konsularnych. Jedna z tych osób jest rzeczywiście w tej chwili delegowana do Reykjavíku.

Sytuacja, jaka wydarzyła się w Reykjavíku wiązała się z niezapowiedzianą rezygnacją z pracy jednego z pracowników. Z końcem grudnia doszło do rozwiązania stosunku pracy z tą osobą. W chwili obecnej stan etatowy tej placówki, zgodnie z regulaminem organizacyjnym, wygląda tak, że mamy kierownika placówki, czyli ambasadora, który jest jednocześnie konsulem RP. Mamy też drugie stanowisko, które aktualnie nie jest obsadzone. W opisie tego stanowiska są sprawy administracyjno-finansowe i realizacja spraw konsularnych.

Docelowo najprawdopodobniej w połowie roku – jest to taki zwykły cykl rotacyjny – do tej placówki zostanie dodany jeszcze jeden etat konsula. Będzie to etat czysto konsularny, czyli osoba ta będzie wykonywała funkcje konsula. Pozostałe dwie osoby będą jedynie wspierały ją w sytuacjach tego wymagających.

To chyba wszystko z mojej strony. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę.

**Poseł Barbara Chrobak (Kukiz'15):**

Przepraszam bardzo, o jakich dwóch osobach pani dyrektor mówiła? Teraz w Reykjavíku jest jedna osoba. To jest osoba, która jest delegowana z Oslo. Natomiast nie bardzo rozumiałam, o jakich dwóch osobach mowa.

Rozumiem, że do czerwca tego roku ta osoba, która jest delegowana z Oslo, będzie w Reykjavíku, tak?

**Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ Beata Brzywczy:**

Już wyjaśniam, pani przewodnicząca.

Struktura urzędów konsularnych czy samodzielnych stanowisk wygląda tak, że mamy konsula, czyli osobę wyznaczoną w trybie ustawy – Prawo konsularne i urzędników konsularnych, czyli inne osoby, które też zdają egzamin konsularny i z upoważnienia konsula wykonują określone czynności konsularne. Konsulem RP w Reykjavíku jest pan ambasador. Tak też było poprzednio, również był to kierownik placówki, który był konsulem RP. Natomiast z jego upoważnienia czynności konsularne do tej pory, czyli do 31 grudnia, wykonywała osoba zatrudniona na stanowisku do spraw administracyjno-finansowych, posiadająca uprawnienia konsularne.

Jednak w związku z jej rezygnacją z pracy z końcem grudnia stanowisko to jest nieobsadzone. Aktualnie jest w trakcie szkoleń i jutro do egzaminu konsularnego będzie podchodziła osoba wskazana na to stanowisko. Natomiast, żeby wesprzeć urząd w realizacji czynności konsularnych, szczególnie tak wrażliwych, jakie miały miejsce pod koniec ubiegłego roku – czyli nieszczęśliwego wypadku, w którym zginęła polska rodzina i zostało polskie dziecko czy też drugiej sprawy z zakresu spraw rodzinnych – został tam oddelegowany jeden z urzędników konsularnych z Oslo. Do czasu obsadzenia tego stanowiska stałym pracownikiem będziemy najprawdopodobniej rozwiązywali ten problem poprzez delegacje służbowe osób, które będą później upoważnione przez konsula do wykonywania czynności.

**Poseł Barbara Chrobak (Kukiz'15):**

A czy jest określony czas, kiedy ten pracownik będzie zatrudniony w Reykjavíku? Tym sposobem jest bowiem, można powiedzieć, pokrzywdzony konsulat w Oslo. Zgłaszana była interwencja, że jest bardzo dużo spraw, jest bardzo dużo Polaków w Norwegii, a państwo akurat z tego konkretnego konsulatu bierzecie pracownika i delegujecie go do Reykjavíku.

**Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ Beata Brzywczy:**

Już wyjaśniam. Jutro konsul kończy delegację w Reykjavíku i wraca do Oslo, natomiast dalsze wsparcie tej placówki będzie dokonywane już z Warszawy.

**Poseł Barbara Chrobak (Kukiz'15):**

Dziękuję bardzo. Prosiłabym jeszcze bardzo o odpowiedź na moje pytanie dotyczące niepodejmowania działań, jeśli chodzi o egzekwowanie należności z tytułu udzielonej pomocy.

**Główna księgowa w Biurze Finansów Ministerstwa Spraw Zagranicznych Agnieszka Napieralska:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w odniesieniu do działań podejmowanych w celu wyeliminowania należności, które posiadamy z tytułu pomocy konsularnej, to na pewno, tak jak niektórzy z państwa zauważyli, zostały zintensyfikowane działania. Wysyłamy więcej upomnień, więcej tytułów wykonawczych, prowadzimy korespondencję z komornikami. Na skutek naszych działań zarówno liczba, jak i wartość kwota należności spadła. Natomiast całkowite ich wyeliminowanie na chwilę obecną nie jest możliwe ze względu na dalsze udzielanie pomocy. Zatem owszem, intensyfikujemy działania, skracamy czas windykacji, natomiast do czasu, kiedy te działania są udzielane, należności będą istniały w ministerstwie.

Jeżeli chodzi o przewlekłość działania, to nie są znane wszystkie przyczyny. Na pewno jedną z przyczyn jest liczba spraw, która jest teraz w obiegu.

**Poseł Barbara Chrobak (Kukiz'15):**

Mam jeszcze jedno pytanie. W punkcie drugim jest zapis, który mówi o tym, że w ministerstwie pozostawiono bez rozpoznania wnioski dłużników. Czy na chwilę obecną takie wnioski też są odłożone, że tak powiem, na półkę i nie są rozpatrzone? Czy już wyeliminowano takie sytuacje?

**Główna księgowa w Biurze Finansów Ministerstwa Spraw Zagranicznych Agnieszka Napieralska:**

Wnioski dłużników rozpatrywane są na bieżąco. Czasami wymagają one konsultacji z radcami prawnymi, także nie zawsze jest to w krótkim terminie, natomiast jak najbardziej są rozpatrywane. Nie ma spraw odkładanych na półkę.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Wracając jeszcze do problemu dotyczącego Oslo i Reykjavíku. Czy w Oslo były skargi, że sprawy są rozpatrywane długo albo, że wydawane decyzje są wydawane zbyt późno? Spotkaliście się państwo z taką obserwacją?

**Głos z sali:**

Nie.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Pani dyrektor?

**Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ Beata Brzywczy:**

Panie przewodniczący, do ministerstwa – jako organu, który nadzoruje i w sprawach skarg udziela odpowiedzi na skargi dotyczące pracy konsulów – nie wpływały takie skargi co do przewlekłości postępowań i opieszałości konsulów w Oslo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

A państwo pod tym kątem nie sprawdzaliście placówek dyplomatycznych? Czy w ogóle jest możliwe sprawdzenie tego? Bo gdzie te skargi mogą wpływać? Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych albo do konsulów?

**Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK Bogdan Skwarka:**

Do konsulów. Każdy konsul ma obowiązek prowadzenia elektronicznej ewidencji skarg. Jakies skargi były.

**Głos z sali:**

One były bezzasadne.

**Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK Bogdan Skwarka:**

Tak.

**Głos z sali:**

Były uznane za bezzasadne.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję.

**Poseł Elżbieta Stępień (N):**

Interesuje mnie kwota. Na stronie 39 widnieje kwota, na którą dłużniczka zaciągnęła zobowiązanie w wysokości 80 tys. zł. Okazuje się *de facto*, że robiła to tak sprytnie, że spłacała po 50 zł miesięcznie od 1996 r., po czym w 2008 r., po 12 latach, całkowicie zaprzestała spłaty. Czegóż to mogła dotyczyć taka kwota?

**Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK Bogdan Skwarka:**

Pani przewodnicząca, kwota była mniejsza, bo kwota początkowa, jaka była do spłaty, to było 18 700 zł z groszami, a później rosły odsetki. Rosły, rosły, rosły, bo nie spłacała i ta kwota aż tak urosła od 1996r.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

W jaki sposób próbujecie państwo ściągać należności za granicą? W jaki sposób się to odbywa? Oczywiście oprócz wezwania dłużników do zapłaty. Jeśli nie ma odzewu, to co państwo robicie? Co możecie zrobić?

**Główna księgowa w Biurze Finansów MSZ Agnieszka Napieralska:**

Z założenia dłużnicy otrzymują pomoc na powrót do kraju. Nie mamy możliwości ścigania dłużników za granicą. Ścigamy ich tylko w kraju.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czyli nie ma jakiejś praktyki, żeby oddawać sprawy do sądu. Czy sądy tych krajów w jakikolwiek sposób mogłyby nam pomóc?

**Główna księgowa w Biurze Finansów MSZ Agnieszka Napieralska:**

Zagranicznych sądów?

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Tak.

**Główna księgowa w Biurze Finansów MSZ Agnieszka Napieralska:**

Nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

To byłyby koniec końców procesy cywilne. Bynajmniej nie namawiam do tego, bo nie byłoby to zapewne skuteczne, a powodowałoby koszty, natomiast, czy jakaś praktyka została już wypracowana?

**Główna księgowa w Biurze Finansów MSZ Agnieszka Napieralska:**

Nie, praktyki w tej dziedzinie nie mamy, natomiast sądy procedujące w kraju, wydając wyroki, które przekazujemy do komorników celem windykacji... komornicy po prostu umarzają sprawy w momencie, gdy nie są w stanie znaleźć człowieka, bo np. wyemigrował.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

A jeśli chodzi o tę sprawę, o której mówiła pani przewodnicząca? Jeśli ta osoba płaciła po 50 zł, to wygląda na to, że jest to osoba niemajątna. Na waszym koncie rośnie wierzytelność, dlatego że rosną odsetki. Może to umorzyć, żeby was to nie obciążało?

**Główna księgowa w Biurze Finansów MSZ Agnieszka Napieralska:**

Jesteśmy ograniczeni przepisami prawa, panie przewodniczący. Z tego względu, że umorzyc możemy tylko i wyłącznie na wniosek dłużnika. Jeżeli chodzi o tę konkretną sprawę, to nie wiem, jak wygląda sytuacja na dzień dzisiejszy, natomiast kontaktowaliśmy się z radcami prawnymi, co możemy w tej sytuacji zrobić i wystąpiliśmy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych celem zlokalizowania tej osoby i sprawdzenia, czy dalsza windykacja jest możliwa.

**Posel Barbara Chrobak (Kukiz'15):**

Czy ona nie uległa przedawnieniu? Mamy tutaj w punkcie pierwszym, że jedna sprawa z 2009 r. uległa przedawnieniu. To jest sprawa z 2008 r. i nadal jest ona aktualna.

**Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ Beata Brzywczy:**

Ta jest aktualna, bo tam jest dziesięcioletni okres przedawnienia, dlatego że jest na podstawie umowy.

**Główna księgowa w Biurze Finansów MSZ Agnieszka Napieralska:**

To chyba nie jest sprawa z 2008 r., tylko z 1996 r. i podlega pod prawo cywilne. Należności konsularne są też windykowane pod różnym rygorem prawnym z tego względu, że wcześniej były udzielane w formie umowy pożyczki, natomiast w kolejnych latach były to już wydawane decyzje administracyjne. Stąd część jest pod Kodeksem cywilnym, a część pod egzekucją administracyjną. Te, które znajdują się pod prawem cywilnym, przedawniają się po 10 latach pod warunkiem, że dłużnik podniesie zarzut przedawnienia.

**Posel Barbara Chrobak (Kukiz'15):**

Czy mam rozumieć, że wszystkie sprawy, które zostały umorzone, były na wniosek? Chodzi o wszystkie, które macie państwo zarejestrowane.

**Główna księgowa w Biurze Finansów MSZ Agnieszka Napieralska:**

Albo na wniosek, albo w momencie, gdy komornik bądź urząd skarbowy przekazywał nam informację o braku możliwości ściągnięcia należności.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Nie ma więcej pytań. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeśli nie, to dziękuję państwu bardzo.

Państwa proszę o zwrócenie uwagi na te należności, które wynikają z udzielonych zapomóg, żeby w sposób efektywny je ściągać, bo wynik kontroli jest taki dosyć jednoznaczny. W pewnym zakresie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zostało ocenione negatywnie. Trzeba to wziąć pod uwagę i postępować tak, żeby tego typu wyników nie było, gdy w przyszłości taka kontrola się odbędzie. Dziękuję państwu bardzo.

Komisja przyjęła informację do wiadomości. Uwag z państwa strony nie słyszę. Były liczne pytania, odpowiedzi. Komisja przyjęła do wiadomości informację Najwyższej Izby Kontroli. Paniom z ministerstwa spraw zagranicznych dziękuję za dodatkowe informacje na dzisiejszym posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu bardzo.